

# Bogusław Kochaniewicz

---

## Bóg Ojciec i Maryja w tajemnicy podwójnych narodzin Chrystusa według Piotra Chryzologa

---

Salvatoris Mater 1/2, 185-197

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niezwykle trudno pisać na temat Bóg Ojciec a Maryja w literaturze patrystycznej pierwszych wieków. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Pierwszą i zasadniczą jest ta, że doktryna o Trójcy Świętej dopiero nabierała kształtów. Dogmat o boskiej naturze Ducha Świętego został uroczyście ogłoszony na Soborze Konstantynopolitańskim w 381 roku. Aby teologia mogła zwrócić uwagę na relację pomiędzy Bogiem Ojcem a Matką Najświętszą, musiała wprawdzie okrzepnąć.

Inną przyczyną milczenia patrystycznych źródeł pierwszych wieków jest fakt, iż zdecydowana większość wypowiedzi była skoncentrowana na tajemnicy Chrystusa. Chrystologia IV wieku usiłowała bronić boskiej natury Jezusa, natomiast teologowie piątego stulecia skupili swoją uwagę na kwestii zjednoczenia dwóch natur. Ich postawa była całkowicie zrozumiała wobec niepokoju, jaki wywoływały błędne opinie Nestoriusza i Eutychesa.

Homilie św. Piotra Chryzologa nie stanowią wyjątku w literaturze patrystycznej. Dla biskupa Rawenny, podobnie jak dla wie-

lu innych Ojców Kościoła żyjących w pierwszej połowie V wieku, zagadnieniem pierwszorzędnej wagi było wyjaśnienie tajemnicy Jezusa. Z tym, że o ile papież Leon Wielki koncentrował się na wytłumaczeniu kwestii zjednoczenia dwóch natur, o tyle Piotr, nazwany przez potomnych Złotosłowym, broni boskiej natury Chrystusa. Jego stanowisko było usprawiedliwione realnym zagrożeniem, jakie dla wspólnoty chrześcijan mieszkających w Rawennie, ówczesnej stolicy Cesarstwa Zachodniego, stanowiła herezja Ariusza.

Dla czytelnika, znającego historię rozwoju dogmatów chrystologicznych ze współczesnych podręczników, może wydawać się niewytłumaczalnym fakt, że w epoce, zdominowanej przez kontrowersję dotyczącą zjednoczenia natur w Chrystusie, w Rawennie, oddalonej od Rzymu o niespełna 500 kilometrów, problemem dominującym była herezja ariańska. Nie należy jednak zapominać, że inwazja wojsk Gotów i Wandalów na tereny Cesarstwa Zachod-

Bogusław Kochaniewicz OP

## Bóg Ojciec i Maryja w tajemnicy podwójnych narodzin Chrystusa według Piotra Chryzologa

SALVATORIS MATER  
1(1999) nr 2, 185-197

niego pociągnęła za sobą ekspansję herezji Ariusza. Wojska najeźdźców były wyznawcami tej właśnie doktryny. Należy jednak zaznaczyć, że propagowana przez ludy germańskie nauka, nie była czystą formą arianizmu, lecz jego odmianą, opracowaną przez Ulfiasza, dzięki którego misjonarskiej aktywności ludy pogańskie zetknęły się z arianizmem<sup>1</sup>. Jemu należy również przypisać przetłumaczenie na język Gotów Pisma świętego.

Doktryna Ulfiasza, rozpowszechniana na terenie Cesarstwa za pośrednictwem ludów pogańskich, spotkała się z reakcją pasterzy Kościoła, czego przykładem są właśnie homilie św. Piotra Chryzologa.

## 1. Kilka słów o życiu św. Piotra Chryzologa

Niewiele można powiedzieć na temat życia Piotra zwanego przez potomnych Złotosłowym. To, co wiemy na jego temat, zawdzięczamy dwóm źródłom: 176 homiliom, opublikowanym po raz pierwszy w VIII wieku przez biskupa Rawenny Feliksa, oraz pochodzącemu z IX wieku *Liber Pontificalis*, pióra Andrzeja Agnello<sup>2</sup>.

Uczeni, opierając się na wzmiance zawartej w jednym z kazań, są jednomyślni, że Piotr urodził się w Forum Corneli (dzisiejsza Imola)<sup>3</sup>. Natomiast ustalenie dokładnej daty urodzin jest niemożliwe, za najbardziej prawdopodobną przyjmuje się na ogół rok 380<sup>4</sup>.

Niewiele więcej możemy powiedzieć na temat okoliczności otrzymania sakry biskupiej. Według ustaleń benedyktyna z Montserrat A. Olivara, Piotr mógł zostać konsekrowany na biskupa jeszcze przed rokiem 424<sup>5</sup>. Podobne trudności nastęrcza odpowiedź na pytanie, kiedy biskup Piotr został podniesiony do godności metropolity. Analiza kazań umożliwiła A. Olivarowi sformułowanie hipotezy, według której kazanie 136 zostało wygłoszone jeszcze przez biskupa Piotra, natomiast homilia 175 zdaje się ukazywać go już jako metropolitę<sup>6</sup>.

Poza informacjami zaczerpniętymi z homilii Chryzologa nie mamy wiele danych na temat jego działalności duszpasterskiej. Pewne światło rzuca nam wzmianka poczyniona przez biografę św. Germana z Auxerre, Konstantyna z Lyonu. Autor *Żywota św. Germa-*

<sup>1</sup> M. SIMONETTI, *Ulfia*, w: *Dizionario patristico di antichità cristiane*, vol. II, Marietti, Casale Montferrato 1983, 3527.

<sup>2</sup> AGNELLIUS RAVENNATENSIS, *Liber Pontificalis*, voll. I-II, Herder 1996.

<sup>3</sup> PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo CLXV*: CCL 24B, 1017.

<sup>4</sup> A. OLIVAR, *Pietro Crisologo, arcivescovo di Ravenna, dottore della Chiesa*, w: *Bibliotheca Sanctorum*, vol. X, Roma 1968, 685.

<sup>5</sup> TAMZE, 687.

<sup>6</sup> TAMZE, 686.

na<sup>7</sup> zaznacza, że biskup Piotr przyjął będącego w podróży biskupa Auxerre, już za życia cieszącego się opinią świętości, który niespodziewanie zakończył bieg swojego ziemskiego życia właśnie w Rawennie. Kolejną informację przynosi nam list biskupa Piotra do Eutychesa, napisany w 449, w którym Chryzolog daje piękne świadectwo posłuszeństwa biskupowi Rzymu, do czego zachęca również herezjarchę<sup>8</sup>.

Brak danych uniemożliwia dokładne określenie roku śmierci metropolity Rawenny. Dzięki zachowanemu listowi papieża Leona Wielkiego do Neona, następcy Chryzologa na stolicy biskupiej, pochodzącemu z roku 458, możemy wysnuć wniosek, że Piotr Chryzolog musiał umrzeć pomiędzy 449 a 458.

Na naszą uwagę zasługuje wzmianka przekazana przez *Liber Pontificalis*, która stwierdza, że biskup Piotr przed swoją śmiercią powrócił do Imola i tam zakończył swoje życie<sup>9</sup>. Papież Benedykt XIII ogłosił go Doktorem Kościoła w 1729 roku<sup>10</sup>.

Działalność kaznodziejska Piotra Chryzologa obejmowała wiele kazań, spośród których spora część zachowała się do naszych czasów. Zbiór 176 kazań, opublikowany po raz pierwszy przez biskupa Feliksa w VIII wieku, był wielokrotnie wydawany. Znalazł się on również w 52 tomie edycji Migne'a<sup>11</sup>. Ponieważ prowadzone badania krytyczne wykazały niekompletność niniejszego wydania, opublikowano nowe wydanie krytyczne uwzględniające rezultaty najnowszych badań. Najnowsza edycja obejmuje tomy 24, 24A i 24B kolekcji *Corpus Christianorum Series Latina*<sup>12</sup>. W porównaniu z edycją Migne'a, nowo opublikowany zbiór kazań zawiera 183 homilie autorstwa Piotra Chryzologa.

## 2. Słów kilka o herezji ariańskiej obecnej w Rawennie

M. Simonetti w studium poświęconym arianizmowi Ulfiasza wykazuje, że nauka ariańskiego biskupa reprezentuje radykalny nurt błędnej doktryny, odznaczającej się między innymi tym, że przypi-

<sup>7</sup> KONSTANTY Z LYONU, *Vita s. Germani*: SC 112.

<sup>8</sup> *Epistula Petri episcopi Ravennensis ad Eutychem presbiterum scripta*, w: *Acta Conciliorum Oecumenicorum*, (ed. E. SCHWARTZ), tomus alter, vol. III, pars prima, Berolini et Lipsiae 1935, 6.

<sup>9</sup> AGNELUS RAVENNATENSIS, *Liber Pontificalis...*, vol. I, 244-250.

<sup>10</sup> A. OLIVAR, *Pietro Crisologo...*, 690.

<sup>11</sup> *Sancti Petri Chrysologi Archiepiscopi Ravennatis opera omnia*: PL vol. LII.

<sup>12</sup> *Sancti Petri Chrisologi Collectio sermonum a Felice Episcopo parata, sermonibus extravagantibus adiectis*: CCL voll. XXIV, XXIVA, XXIVB.

sywała ona pojęcie „niezrodzony” tylko i wyłącznie naturze boskiej<sup>13</sup>. Wychodząc z założenia, że „niezrodzoność” należy do istoty bóstwa, zwolennicy jego nauki dochodzili do wniosku, że jedynie Ojciec jest prawdziwym Bogiem, ponieważ jedynie On jest niezrodzony<sup>14</sup>. Pojęcie „niezrodzony” implikowało ponadto „niestworzoność” i ponadczasowość Bóstwa. W konsekwencji prowadziło to do wniosku, że jedynie Bóg Ojciec jest niestworzony i bez początku, natomiast zrodzony z Ojca Syn musiał mieć początek; co automatycznie wykluczało tę samą naturę co jedyny wieczny i niezrodzony Ojciec<sup>15</sup>. Syn zatem nie był uważany przez arian za prawdziwego Boga, który by był równy Ojcu.

Według doktryny Ulfiasza Syn nie został przez Boga zrodzony, lecz stworzony - i to ze względu na przyszłe dzieło stworzenia świata<sup>16</sup>. Dla Boga, który według arian był niezrodzony i niezmienny, zrodzenie kogoś drugiego wiązało się z udzieleniem tej właśnie osobie swojej substancji. Oznaczałoby to w konsekwencji podzielność i zmienność samego Boga, a ponadto wskazywałoby na dwoistość Boskich bytów<sup>17</sup>. Syn zatem mógł być jedynie stworzeniem. Dla zwolenników błędnej nauki termin „zrodzić” używany w odniesieniu do Syna oznacza „uczynić” bądź „stworzyć”<sup>18</sup>. Syn zatem, jako pierwsze pośród stworzeń, miał początek. Jego zaistnienie w czasie wiązało się z dziełem stworzenia świata. To właśnie dzięki Niemu świat został stworzony i jedynie Jemu przysługuje tytuł Stworzyciela. Ojciec zaś może być uważany za Stworzyciela jedynie pośrednio, to znaczy poprzez stworzenie Syna, gdyż Ojciec w swojej absolutnej transcendencji nie miał bezpośredniego związku ze światem<sup>19</sup>.

Warto podkreślić, że o ile nauka Ulfiasza podkreślała niższość Syna wobec Ojca, o tyle ukazywała Jego wyższość wobec stworzonego przez Niego świata<sup>20</sup>. Ojciec był Bogiem dla Syna, Syn natomiast był Bogiem w odniesieniu do całego stworzenia<sup>21</sup>.

Powyższa doktryna, rozpowszechniana w stolicy Cesarstwa Zachodniego przez arian, spotkała się z reakcją ze strony metropolity Rawenny, św. Piotra Chryzologa.

<sup>13</sup> M. SIMONETTI, *L'arianesimo di Ulfia*, „Romanobarbarica” 1(1976) 310.

<sup>14</sup> X. LE BACHELET, *Arianisme*, w: *Dictionnaire de Théologie Catholique*, vol. 1/2, Paris 1931, 1784.

<sup>15</sup> J.N.D. KELLY, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988, 174.

<sup>16</sup> M. SIMONETTI, *L'arianesimo...*, 310.

<sup>17</sup> J.N.D. KELLY, *Początki...*, 174.

<sup>18</sup> TAMŻE.

<sup>19</sup> M. SIMONETTI, *L'arianesimo...*, 310.

<sup>20</sup> TAMŻE, 308.

<sup>21</sup> TAMŻE, 311.

### 3. Stanowisko św. Piotra Chryzologa wobec niektórych błędów arian

#### A) Syn jest odwiecznie rodzony przez Ojca

Dla św. Piotra Złotosłowego stało się jasne, że jądro ariańskiego błędu tkwi w interpretacji pochodzenia Syna, dlatego też aby bronić prawdy zdefiniowanej na Soborze Nicejskim o współlistotności Ojca i Syna, często powraca w swoich kazaniach do zagadnienia odwiecznego rodzenia Syna z Ojca.

Omawiając zagadnienie pochodzenia Syna, stwierdzał że jest to misterium, którego nie można wyjaśniać w oparciu o doświadczenie ziemskich narodzin. Ten, kto wierzy, że Bóg jest Ojcem, uznaje tym samym istnienie Syna<sup>22</sup>. Uznanie zaś ojcostwa Boga implikuje uznanie istnienia Syna<sup>23</sup>. Bóg, podkreśla biskup Rawenny, nie mógłby być Ojcem, gdyby nie miał Syna<sup>24</sup>. Jeżeli zatem Syn pochodzi od Ojca, to owo pochodzenie ma charakter ponadczasowy. Następstwo czasu, które jest obce Ojcu, pozostaje nieznanne także i Synowi<sup>25</sup>. Zatem *Syn istnieje od wieków, ponieważ odwiecznie istnieje Ojciec*<sup>26</sup>. Ponadczasowy charakter owych narodzin sprawia, że nie można wyróżnić w nich ani początku, ani końca<sup>27</sup>.

Biskup Rawenny, broniąc boskiej natury Syna, zauważa że Ojciec nie może przekazać Synowi tego, co jest obce jego boskiej naturze. A zatem Syn jest Bogiem.

Podkreślenie ponadczasowego wymiaru boskich narodzin pozwoliło biskupowi Rawenny przeciwstawić się rozpowszechnianym przez arian błędnym twierdzeniom, które opierając się na „ziemskim” doświadczeniu rodzenia, suponowały, że Syn zaistniał w czasie.

W jednym ze swoich kazań Doktor Kościoła mówi:

*Mylisz się, heretyku! W ten sposób zachowuje się ludzka natura, natura boska nie dopuszcza. Ułomność ludzka jest poczynana i poczynana, jest rodzo-*

<sup>22</sup> *Qui credit patrem, esse filium confitetur.* PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo LX*, 4: CCL 24, 366.

<sup>23</sup> *Iam confitetur filium, qui nominat patrem, quia qui vocari pater, pater dici voluit, habere se filium clementer ostendit.* TENZE, *Sermo LVII*, 4: CCL 24, 358.

<sup>24</sup> TENZE, *Sermo LVIII*, 3: CCL 24, 361.

<sup>25</sup> *Quod si pater tempus non capit, filius initium nescit.* TENZE, *Sermo LXII*, 6: CCL 24, 373.

<sup>26</sup> *Et quia deo augeri, deo addi nil potest, semper fuit filius, fuit semper et pater.* TENZE, *Sermo LVIII*, 3: CCL 24, 361.

<sup>27</sup> *Deus vero pater non genuit in tempore, quia tempus ignorat; non dedit initium, qui initium nescit; non transfudit finem, qui non habet finem.* TENZE, *Sermo LX*, 4: CCL 24, 367.

*na i rodzi, otrzymuje początek i daje śmierć, przyjmuje i przekazuje. Zachowuje w potomku wszystko to, co jest właściwe jej naturze. Lecz Bóg Ojciec nie zrodził w czasie, ponieważ nie zna czasu; nie dał początku, ponieważ nie zna początku, nie udziela też końca, ponieważ sam nie zna końca, lecz w taki sposób zrodził z siebie Syna, aby wszystko to, czym był, istniało i było zachowane w Synu<sup>28</sup>.*

Biskup Rawenny podkreślając, że wszystko to, co odnosi się do Ojca, odnosi się też i do Syna<sup>29</sup>, wskazuje na współlistotność natur Ojca i Syna. Rodzenie w Bogu nie tylko nie zna ani początku, ani końca, lecz również nie odznacza się oddzieleniem rodzonego od rodzącego. Dlatego też zrodzony Syn nie został poddany prawom wzrostu i przemiany, ponieważ nieustannie pozostaje w Przedwiecznym Ojcu<sup>30</sup>.

*Syn pochodzi od Ojca bez oddzielania się od Niego, nie wyszedł od Ojca, aby nastąpić po Nim, lecz narodził się, aby na zawsze pozostawać w Ojcu<sup>31</sup>.*

Powyższa nauka zostaje potwierdzona argumentem skryptury-stycznym zaczerpniętym z Ewangelii według św. Jana: *Ja jestem w Ojcu a Ojciec we mnie* (J 14, 11). W oparciu o wieczność i niezmienność Boga Ojca, św. Piotr Chryzolog wnioskuje, że zrodzony Syn musi odznaczać się analogicznymi cechami. Nie może On podlegać wzrostowi, gdyż to zakładałoby czasowość i implikowałoby zmiany w Bogu<sup>32</sup>. Bóstwo natomiast nie ma początku ani kresu<sup>33</sup>.

Święty z Rawenny broni misterium odwiecznego rodzenia Syna z Ojca, uciekając się również do argumentu *ex omnipotentia Dei*. W jednym z kazań, w którym komentuje Symbol wiary, stwierdza:

<sup>28</sup> *Erras, haeretice! Hoc habet humana ratio, ratio non habet hoc divina; hoc accipit natura mundi, deitatis non recipit hoc natura. Fragilitas humana concipitur et concipit, parturitur et parturit, generatur et generat, accipit initium et dat mortem, suscipit et refundit, et reservat in subule quicquid suae conditionis est et naturae. Deus vero pater non genuit in tempore, quia tempus ignorat; non dedit initium, qui initium nescit; non transfudit finem, qui non habet finem; sed sic genuit ex se filium, ut totum quod in se erat, esset et maneret in filio.* TENZE, Sermo LX, 4: CCL 24, 366.

<sup>29</sup> *Honor geniti generantis honor est; perfectio geniti generantis forma est; minoratio geniti revolat ad generantis iniuriam.* TAMZE.

<sup>30</sup> *Habuisse autem filium non conceptum inchoatum, non separatur partu, non auctum tempore, non minoratum gradu, non aetatibus immutatum, sed intra aeternum genitorem germen permanens in aeternum.* TENZE, Sermo LXI, 4: CCL 24, 363.

<sup>31</sup> *De patre processit filius, nec recessit; nec successurus patri prodivit ex patre, sed prodivit mansurus semper in patre.* TENZE, Sermo LVII, 4: CCL 24, 358.

<sup>32</sup> *Et quia deo augeri, deo addi nil potest, semper fuit filius, quia fuit semper et pater. Nescit inchoari filius, quia deficere pater nescit; nec crescit genitus, ubi genitor non senescit.* TENZE, Sermo LVIII, 3: CCL 24, 361.

<sup>33</sup> *Divinitas nec initium capit, nec recipit finem, nec admittit posterum, quae non agnoscit occasum.* TENZE, Sermo LVII, 4: CCL 24, 358.

Powiedziałeś: „Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego”. Jeśli jest coś, czego On nie może uczynić, nie jest wszechmogącym<sup>34</sup>.

Biskup Rawenny, omawiając zagadnienie odwiecznego pochodzenia Syna, zwrócił uwagę na jeszcze jeden ważny wątek: Bóg Ojciec rodząc Syna, ukazuje Jego istnienie poprzez doskonałości<sup>35</sup>, rodzi Go w akcie, w którym poznaje Go i objawia istnienie, które jest w Nim. Ów epifanijny aspekt odwiecznego pochodzenia Syna od Ojca zostanie wykorzystany przez Doktora Kościoła jako argument w obronie prawdy o boskiej naturze Syna.

## B) Chrystus zrodzony z Maryi Panny

W homiliach o tajemnicy Wcielenia Piotr Chryzolog bardzo wiele miejsca poświęca wydarzeniu dziewiczego poczęcia i porodu Jezusa. Autor, zaznaczając, że jedynym ich sprawcą jest Bóg, zwraca uwagę na wyjątkowy, nadzwyczajny charakter owych narodzin, obcych doświadczeniu ludzkiemu.

*Kiedy Dziewica poczyną, gdy Dziewica rodzi i pozostaje dziewicą, nie jest to czymś zwyczajnym, lecz znakiem; nie ma tam racji, lecz jest moc, działa tam Stwórca, a nie natura. Nie jest to wydarzenie wspólne wielu, lecz jedyne w swoim rodzaju: wydarzenie boskie, a nie ludzkie<sup>36</sup>.*

Tylko Bóg mógł sprawić, że Maryja, która stała się matką, nie przestała być nadal dziewicą. Bóg bowiem [...] przemienia dziewicę w swoją matkę, Pan przekształca służebnicę w swoją rodzicielkę<sup>37</sup>.

Kontemplując tajemnicę dziewiczego porodu Chrystusa, Piotr Chryzolog zauważa, że wydarzenie to jest epifanią, to znaczy objawieniem bóstwa Chrystusa. Dlatego też w jednym z kazań wypowiedział następujące słowa: *Jest znakiem bóstwa pozostawić po porodzeniu nienaruszoną dziewicę<sup>38</sup>.*

<sup>34</sup> *Credo, dixisti, in deum patrem omnipotentem. Si est quod non potest, omnipotens non est.* TENZE, *Sermo LXII*, 6: CCL 24, 373.

<sup>35</sup> *Deus filium non doloribus parturit, sed virtutibus esse manifestat; nec ut praeter se faciat, sed quod ex se est, sed generat, dum quod in se est, aperit et revelat.* TENZE, *Sermo LVII*, 4: CCL 24, 358.

<sup>36</sup> *Quando concipit virgo, virgo parit, manet virgo, non est consuetudo, sed signum; non est ratio, sed virtus; auctor est, non natura; non est commune, sed solum; divinum est, non humanum.* TENZE, *Sermo CXLVIII*, 1: CCL 24B, 917.

<sup>37</sup> *Virginem sibi deus in matrem, servam sibi verteret dominus in parentem.* TENZE, *Sermo CXL*, 5. CCL 24B, 848.

<sup>38</sup> *Divinitatis insigne est clausam virginem reliquisse post partum.* TENZE, *Sermo LXXV*, 3: CCL 24A, 460.



Jak już wspomnieliśmy, epifanijny charakter dziewiczego porodzenia ma dla Doktora Kościoła duże znaczenie w polemice wymierzonej przeciw arianom. W oparciu o powyższą właściwość Chryzolog konstruuje swój dowód.

Złotosłowy Kaznodzieja odczytuje wydarzenie dziewiczego porodzenia Chrystusa w świetle tajemnicy odwiecznego rodzenia Syna z Ojca. Jak zauważa nasz autor, obydwie narodzenia: zarówno to „ziemskie”, jak i owo „niebiańskie” zachodzą równocześnie. Narodziny Chrystusa z Maryi Dziewicy odślaniają i wskazują na drugie, w których Syn jest odwiecznie rodzony z Ojca. W homilii 72 nasz Kaznodzieja kontempluje Zbawiciela zamkniętego w łonie matki i jednocześnie przebywającego na łonie Ojca.

*„Ojciec nasz, któryś jest w niebie”. Ogarnia zdumienie: Chrystus z łona Boga Ojca wzywa matkę i ją uznaje na ziemi. Człowiek z łona matki wzywa Ojca i wyznaje, że jest w niebie<sup>39</sup>.*

Natomiast w kazaniu 146 misterium podwójnych narodzin Chrystusa zostało wyrażone następującymi słowami:

*Narodzenie Chrystusa było takie. Ewangelista nie powiedział: „dokończył się tak”, lecz „było takie”, ponieważ narodzenie Chrystusa było u Ojca (zob. J 1, 1-2), kiedy został zrodzony z matki. Innymi słowami: to czym był, był nim zawsze; natomiast to czym się stał, to przyjął: był Bogiem i stał się człowiekiem<sup>40</sup>.*

Analiza homilii pozwala na sformułowanie następującej tezy: wydarzenie dziewiczego porodzenia Jezusa staje się dla biskupa Piotra jakby zwierciadłem, w którym odbija się tajemnica odwiecznego rodzenia Syna. Ponadczasowe pochodzenie Syna zostaje wyrażone za pośrednictwem dziewiczego porodzenia.

*Zrodzony w dwudziestym ósmym pokoleniu, czy nie dlatego jest nazwany synem Dawida, aby odśłonić tajemnicę, aby wiernie wypełnić obietnicę, aby niebiańskie poczęcie i porodzenie zostało wyrażone w ciele dziewiczym?<sup>41</sup>.*

<sup>39</sup> „Pater noster qui es in caelis”. Stupor insurgit: Christus de dei patris pectore matrem vocat et fatetur in terra, et homo de matris utero patrem vocat et confitetur in caelis. TENZE, *Sermo LXXII*, 3: CCL 24A, 432.

<sup>40</sup> „Christi, inquit, generatio sic erat”. Non dixit: sic facta est, sed: sic erat, quia Christi generatio erat apud patrem, quando generabatur ex matre. Quod erat, semper erat, quod factum est hoc reddebat. Erat deus, reddebatur homo. TENZE, *Sermo CXLVI*, 2: CCL 24B, 901.

Piotr Złotosłowy opierając się na twierdzeniu, że Bóg rodzi Syna, objawiając Go poprzez doskonałości, wskazuje na podobieństwa zachodzące między tymi dwoma narodzinami: zarówno Ojciec rodząc Syna nie doświadcza boleści, jak i Maryja Dziewica rodzi Chrystusa w pokoju Bożego Ducha.

*Jeśli Ojciec nie podlega czasowi, Syn nie ma początku. Lecz jakże smutnym jest to, że czynisz przemijającym Tego, który ciebie uczynił wiecznym. Zatem nie poprzez poczęcie w czasie ani poprzez cierpienie wnętrzości, lecz Ojciec rodzi nam Syna, gdy Go objawia<sup>42</sup>.*

Natomiast w kazaniu 117 wyraża to w następujący sposób:

*Gdzie są ci, którzy uważają, iż poczęcie i poród Dziewicy należy uważać za niczym nie różniące się od innych kobiet? Podczas gdy to ostatnie jest ziemskie - tamto jest niebiańskie; tamto jest przejawem Bożej mocy - to natomiast przejawem słabości ludzkiej. To dokonuje się w bólach ciała - tamto w pokoju Bożego Ducha, w odprężeniu ludzkiego ciała<sup>43</sup>.*

W rozważaniu tajemnicy podwójnych narodzin św. Piotr Chryzolog odkrywa jeszcze jedną analogię: tak jak Bóg Ojciec rodząc odwiecznie Syna nie doznaje jakiegóż uszczerbku czy umniejszenia i nie przestaje być Bogiem, tak Maryja rodząc Syna, staje się matką i pozostaje nadal dziewicą.

*Dziewica poczyrna, Dziewica rodzi i pozostaje dziewicą. Ciało doświadcza łaski, a nie bólu, co więcej - rodząc doznaje wzrostu integralności, nie doznając jednocześnie uszczerbku fizycznego<sup>44</sup>.*

*Nie zna początku Syn, gdy Ojciec nie doznaje uszczerbku; gdzie rodzący nie starzeje się, nie wzra-*

<sup>41</sup> *Vicesima octava generatione natus, quomodo filius David dicitur, nisi quia generis aperitur archanum, fides promissionis impletur, superna conceptio, caelestis partus virginea iam signatur in carne?* TENZE, *Sermo CXLV*, 3: CCL 24B, 892.

<sup>42</sup> *Quod si pater tempus non capit, filius initium nescit. Sed quam miserum, ut tu illum facias temporalem, qui te praestitit sempiternum. Non ergo conceptione temporum, non passione viscerum, sed pater filium nobis generat dum revelat.* TENZE, *Sermo LXII*, 6: CCL 24, 348.

<sup>43</sup> *Ubi sunt qui conceptum virginis, virginis partum mulierum partibus existimant exaequandum, cum illud de terra sit, hoc de caelo; hoc divinae virtutis sit, illud infirmitatis humanae; illud sit in corporis passione, hoc totum sit in tranquillitate divini spiritus, humani corporis in quiete?* TENZE, *Sermo CXVII*, 3: CCL 24A, 520-521.

<sup>44</sup> *Virgo concipit, virgo parturit, virgo permanet; ergo virtutis est caro conscia, non doloris, quae magis pariendo integritatis augmenta suscipit, damna doloris ignorat.* TENZE, *Sermo CXVII*, 3: CCL 24A, 710.

*sta zrodzony. Wieczna i współwieczna jest substancja Ojca i Syna*<sup>45</sup>.

W świetle przedstawionych przykładów należy stwierdzić, że jeśli rodzenie odwieczne Syna wiąże się z ukazaniem doskonałości, to owe doskonałości manifestują się właśnie podczas porodzenia Chrystusa z Dziewicy Maryi. Niezwykły poród Maryi staje się nie tylko manifestacją odwiecznych narodzin Syna z Ojca, lecz, jak zaznacza Doktor Kościoła, owe niebiańskie narodziny zostają wyrażone w dziewiczym ciele Maryi<sup>46</sup>.

Temat podwójnych narodzin Chrystusa staje się w pasterskim nauczaniu św. Piotra Złotosłowego ważnym dowodem broniącym boskiej natury Syna Maryi, a tym samym jednym z argumentów w polemice przeciwko ariańskiej herezji. Arianie bowiem, choć kontestowali bóstwo Chrystusa, nie negowali Jego dziewiczego narodzenia. Biskup Rawenny zatem, wychodząc od kwestii niebudzącej wątpliwości, za pomocą odpowiedniej argumentacji wykazywał, iż Osoba przychodząca na świat jest Bogiem.

Warto jeszcze dodać, że Doktor Kościoła, wyjaśniając misterium podwójnych narodzin Chrystusa, dokonuje ważnego rozróżnienia na płaszczyźnie języka. Aby jeszcze bardziej uwydatnić różnicę pomiędzy tymi dwoma narodzeniami, Kaznodzieja, gdy omawia odwieczne rodzenie się Syna z Ojca, posługuje się pojęciem *generatio*, natomiast w przypadku ziemskich narodzin, używa określenia *partus*<sup>47</sup>.

## 5. Zakończenie

Niniejsza analiza nasuwa kilka wniosków. Temat podwójnego rodzenia Chrystusa stał się dla biskupa Rawenny jednym z argumentów w polemice wymierzonej przeciwko arianom. Podkreślając niezwykle okoliczności porodu Maryi, wykazywał, że Ten, który przychodzi na świat, jest Bogiem. Ponieważ arianie nie negowa-

<sup>45</sup> *Nescit inchoari filius, quia deficere pater nescit; nec crescit genitus, ubi genitor non senescit. Aeterna et coaeterna patris et filii substantia.* TENZE, *Sermo LVIII*, 3: CCL 24, 361.

<sup>46</sup> *Vicesima generatione natus, quomodo filius David dicitur, nisi quia generis aperitur archanum, fides promissionis impletur, superna conceptio, caelestis partus virginea iam signatur in carne.* TENZE, *Sermo CXLV*, 3: CCL 2B, 892.

<sup>47</sup> *Deus vero pater, non genuit in tempore, [...] sed sic genuit ex se filium, ut totum quod in se erat, esset et maneret in filio.* TENZE, *Sermo LX*, 4: CCL 24, 366. *Generatio dei initium non habet, nescit finem, non admittit excessum, quando in genitore genitus permanet.* TENZE, *Sermo LXI*, 3: CCL 24, 370. TENZE, *Conceptus et partus sermo audientis animum non fatiget, nec leviter sensum moveat*

li dziewiczego porodzenia Chrystusa, dlatego też Piotrowi Chryzologowi łatwiej było rozpocząć polemikę od zagadnienia, które nie wzbudzało kontrowersji, by dzięki przedstawieniu go w perspektywie trynitarniej wykazać, że Syn Maryi jest również współistotny Ojcu Przedwiecznemu.

Przeglądając współczesne publikacje wyjaśniające powyższe zagadnienie, można zauważyć, że starają się one tłumaczyć sens dziewiczego porodzenia Chrystusa jako konsekwencję Niepokalanego Poczęcia bądź to jako znak wiary Maryi (R. Laurentin)<sup>48</sup>. Przedstawiają je także w perspektywie eklezjologicznej, jako znak narodzin chrześcijan z Kościoła Dziewicy, oraz soteriologicznej, jako znak darmości Boga Zbawiciela. W końcu podkreśla analogię zachodzącą między dziewiczym narodzeniem i Zmartwychwstaniem Chrystusa<sup>50</sup>.

Krótkie zestawienie pozwala stwierdzić, że w omawianych publikacjach aspekt trynitarny został zaledwie zarysowany. Wśród wymienionych mariologów jedynie L. Melotti kreśli wyraźnie ową perspektywę, eksponując aspekt „nienaruszalności” wspólny obydwu narodzinom Słowa<sup>51</sup>. Włoski teolog odwołuje się do opinii P. Ferley’a, który podkreśla, że *Dziewictwo Maryi jest więc typu sakramentalnego. Bóg wybrał w sposób wolny, aby było ono objawieniem tajemnicy odwiecznego synostwa. Byłoby zarozumiałością nie doceniać wagi tego znaku, który sam Bóg wybrał, aby go dać, znaku, który Kościół umiał odczytywać od początku, nie jako zwyczajny znak fizyczny, ale jako orędzie zamierzone przez Boga i niosące objawienie o Bogu samym*<sup>52</sup>.

Na podstawie wymienionych wypowiedzi można zauważyć, że rozwiązanie zaproponowane przez Piotra Chryzologa sięga dalej: dziewicze porodzenie Chrystusa nie jest dla niego jedynie znakiem,

*christiani, ubi ad caelestem progeniem virtutis dei divina peraguntur insignia [...] In tuo conceptu, in tuo partu crevit pudor, aucta est castitas, integritas roborata est. Sermo CXLII, 6. CCL 24B, 865. Denique evangelista conceptum virginis, virginis partum, sicut humano sermone pandit, ita divino claudit archano. Sermo CXLIII, 1: CCL 24B, 870.*

<sup>48</sup> R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, 271.

<sup>49</sup> L. MELOTTI, *Maryja Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, 177.

<sup>50</sup> A. SERRA, *Vergine*, w: *Nuovo dizionario di mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Cinisello Balsamo 1986, 1448-1449. Stanowisko A. Serra, zostaje przyjęte przez M. Ponce Cuellar. Por. TENZE, *Maria, Madre del Redentor y Madre de la Iglesia*, Barcelona 1995, 336-337.

<sup>51</sup> L. MELOTTI, *Maryja Matka żyjących...*, 177.

<sup>52</sup> P. FERLAY, *Père et Fils dans l'Esprit*, Paris 1979, 54. Por. L. MELOTTI, *Maryja Matka żyjących...*, 177.

objawiającym boskie synostwo Chrystusa, lecz jest objawieniem się w dziewiczym ciele tajemnicy odwiecznego rodzenia Ojca. Rozpatrywane w takiej perspektywie dziewicze macierzyństwo Maryi jawi się jako partycypacja w ojcowskiej płodności Boga, czego konsekwencją byłyby cudowne okoliczności porodzenia: cielesna integralność i brak doświadczenia bólu.

Powyższe rozwiązanie pozwala nam uzmysłwić sobie jeszcze jedną fundamentalną prawdę: tajemnica podwójnych narodzin łączy w sposób przedziwny dwie postaci. Bóg Ojciec i Maryja spotykają się w Chrystusie Jezusie, który jako Syn Boży jest współlistotny Ojcu, natomiast jako Syn Człowieczy jest współlistotny Matce.

Wydaje się, iż proponowane przez biskupa Rawenny spojrzenie, oparte na perspektywie trynitarniej, tłumaczy ziemskie narodziny Chrystusa w sposób głębszy, pełniej uwydatnia boską naturę Syna, lepiej wyjaśnia nadzwyczajne okoliczności porodu Maryi. Dlatego też należy żywić nadzieję, że rozwiązanie zaproponowane przez św. Piotra Chryzologa, dotychczas w teologii zapoznane, pozwoli współczesnym mariologom głębiej spojrzeć na tajemnicę dziewiczego macierzyństwa Maryi.

O. dr Bogusław Kochaniewicz OP  
Kolegium Filozoficzno-Teologiczne  
OO. Dominikanów (Kraków)

ul. Stolarska 12  
PL - 31-043 Kraków

## Dio Padre e Maria nel mistero della doppia generazione di Cristo secondo San Pietro Crisologo

(Riassunto)

Siccome il tempo dell'episcopato di san Pietro Crisologo fu fortemente marcato dalle controversie cristologiche, per le questioni sollevate non esaurivano tutte le problematiche presenti nella Chiesa del periodo dei due Concili: efesino e calcedonese. Accanto alle polemiche volte contro gli errori di Nestorio e di Eutiche esistevano ancora le tracce di controversie che erano pericolose soprattutto nel IV secolo. L'arianesimo di Ulfia, presente nella Ravenna del V secolo, può servire da un buon esempio a sostegno della nostra opinione.

Le omelie del vescovo di Ravenna esprimono una grande preoccupazione per una dottrina erronea presente a Ravenna, capitale dell'Impero d'Occidente del V secolo.

Pietro, chiamato dai posteriori Crisologo, per combattere l'errore ariano che sosteneva che il Figlio non fosse generato dal Padre, e lo considerava unicamente una creatura, cercava di difendere la natura divina del Figlio, concentrandosi sulla generazione eterna del Figlio. Egli cercava di sottolineare che la generazione „celeste” non potesse essere intesa ed espressa per mezzo dei concetti derivati dall'esperienza del parto umano. Il parto „celeste” è ben diverso da quello „terrestre”. Perciò, il Figlio, generato eternamente dal Padre, non conosce né inizio, né fine. La sua nascita non provoca nessun cambiamento nel Padre. Dio, come afferma Crisologo, nell'atto di generazione non poteva trasmettere al Figlio ciò, che non possedeva. Dunque, è chiaro che il Figlio sia consostanziale al Padre.

Pietro Crisologo, per difendere la verità della generazione eterna del Figlio dal Padre, ricorre al tema della nascita verginale di Cristo. Egli, nel suo insegnamento, scopre che contemporaneamente al momento del parto verginale di Maria avviene un altro mistero: la generazione eterna del Figlio dal Padre. Questo parto „terrestre” diventa una epifania di quello „celeste”. Perciò il nostro vescovo, polemizzando contro gli ariani, accentua il parto verginale di Maria e sottolineando le straordinarie circostanze della nascita di Cristo (l'integrità della madre, il parto indolore) dimostra la natura divina del Figlio.

Bisogna ripetere ancora una volta, che il tema della doppia nascita di Cristo diventa nella predicazione del Crisologo un argomento a sostegno della natura divina del Figlio e uno strumento importante nella polemica contro gli ariani. Sembra, che il tema del parto verginale di Maria, presentato nella prospettiva trinitaria dal vescovo Pietro, sia originale e possa dare qualche contributo alle ricerche dei teologi contemporanei.